

Postanowienie z dnia 23 listopada 1995 r.
III SW 255/95

Przewodniczący SSN: Walery Masewicz, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 1995 r. na posiedzeniu niejawnym, sprawy z protestu Matyldy W. w przedmiocie niedopuszczenia jej jako męża zaufania do czynności wyborczych w Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 11 w Tarnowie.

p o s t a n o w i ł :

o d d a l i ć p r o t e s t .

U z a s a d n i e n i e

Matylda W. w piśmie z dnia 22 listopada 1995 r. zarzuciła, że w wyborach prezydenckich w 1995 r. nie została dopuszczona do pełnienia funkcji męża zaufania w Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 11 w Tarnowie, mimo iż chęć pełnienia tej funkcji zgłosiła szefowi Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego w Tarnowie w dniu 6 listopada 1995 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1995 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.), pełnomocnikom dokonującym zgłoszenia kandydata na Prezydenta przysługuje prawo zgłoszenia po jednym mężu zaufania do wybranej komisji wyborczej - nie wyłączając obwodowych komisji wyborczych. Zgodnie zaś z art. 45 ust. 3 tej ustawy, zgłoszenie kieruje się do właściwej komisji wyborczej najpóźniej 10 dni przed dniem wyborów dołączając do niego dokument potwierdzający pełnomocnictwo. Zgłoszenie to - stosownie do art. 45 ust. 4 - upoważnia męża zaufania do udziału w czynnościach wyborczych.

Jak z powyższej regulacji wynika, warunkiem dopuszczenia męża zaufania do udziału w czynnościach wyborczych jest dokonanie w ustawowym terminie zgłoszenia jego osoby, a ponadto - co jest nie mniej ważne - dołączenie do zgłoszenia dokumentu potwierdzającego pełnomocnictwo, przy czym zgłoszenia tego dokonuje pełnomocnik podmiotu zgłaszającego danego kandydata na Prezydenta (w tym wypadku pełnomocnik Grupy Wyborców Lecha Wałęsy), najpóźniej w 10 dniu przed dniem wyborów.

Rozważając treść protestu Matyldy W. i dołączone do niego upoważnienie z dnia 10 listopada 1995 r. udzielone przez Pełnomocnika Grupy Wyborców Lecha Wałęsy - Jerzego Gwiżdża należy uznać, że nie wszystkie wymienione wyżej warunki ustawowe zostały spełnione. Z własnych twierdzeń Matyldy W. wynika, że to ona w dniu 6 listopada 1995 r. "zgłosiła akces pełnienia funkcji" męża zaufania w Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 11 w Tarnowie, a nie pełnomocnik Grupy Wyborców Lecha Wałęsy - jak

tego wymaga art. 45 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a ponadto upoważnienie udzielone jej przez Jerzego Gwiżdża - pełnomocnika Grupy Wyborców Lecha Wałęsy pochodzi z dnia 10 listopada 1995 r., co oznacza, że nie mogło znaleźć się razem ze zgłoszeniem w wymienionej Okręgowej Komisji Wyborczej "najpóźniej w 10 dniu przed dniem wyborów" - jak wymaga tego art. 45 ust. 3 ustawy. Wtedy bowiem musiałyby mieć datę nie późniejszą niż 9 listopada 1995 r., a ma datę 10 listopada 1995 r.

Oznacza to, że albo zgłoszenie Matyldy W. jako męża zaufania było niekompletne w momencie jego dokonania, a więc nieprawidłowe, albo późniejsze - jak wskazuje na to data na upoważnieniu, zatem spóźnione.

W tej sytuacji nie można uznać, że niedopuszczenie zainteresowanej do udziału w czynnościach wyborczych naruszyło przepisy ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast tylko takie naruszenie może stanowić podstawę protestu w myśl art. 72 ust. 1 tej ustawy.

Z tych względów i stosownie do powołanych przepisów Sąd Najwyższy oddalił protest.

=====